

# Tomasz Rakoczy

---

## "Działalność ustawodawcza Kardynała Stefana Wyszyńskiego jako Arcybiskupa Gnieźnieńskiego", Krzysztof Wętkowski, Gniezno 2009 : [recenzja]

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 55/1, 195-198

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Ks. Krzysztof Wętkowski, *Działalność ustawodawcza Kardynała Stefana Wyszyńskiego jako Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, Gaudentinum, Gniezno 2009, ss. 200.***

Ks. Krzysztof Wętkowski jest kapłanem Archidiecezji Gnieźnieńskiej. Jest adiunktem w Zakładzie Prawa Kanonicznego Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pełni także szereg ważnych funkcji w Archidiecezji Gnieźnieńskiej: wykonuje urząd kanclerza Kurii Gnieźnieńskiej, jest sędzią Trybunału Metropolitalnego w Gnieźnie, przewodniczącym Międzydiecezjalnej Komisji Historycznej Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Diecezji Bydgoskiej. Zostało mu także powierzone członkostwo Rady Programowej Instytutu Prymasa Józefa Glempa w Inowrocławiu.

Prezentowana publikacja zbiega się z 60. rocznicą ingresu Kardynała Stefana Wyszyńskiego do Katedry Gnieźnieńskiej. Ta rocznica, jak wskazuje sam autor, stanowi okazję do tego, by przyjrzeć się działalności Prymasa Tysiąclecia przez pryzmat wykonywanej przez niego władzy ustawodawczej. Temat publikacji „Działalność ustawodawcza Kardynała Stefana Wyszyńskiego jako Arcybiskupa Gnieźnieńskiego” wskazuje na jasne określenie poszukiwań badawczych autora. Chodzi mianowicie wyłącznie o władzę ustawodawczą, która – jak słusznie zauważa autor – należy ściśle do władzy jurysdykcyjnej każdego biskupa diecezjalnego. Po wtóre, chodzi także o zakres sprawowanej władzy, zarówno w sensie czasowym, ograniczonym datami sprawowania urzędu biskupa diecezjalnego powierzonej Archidiecezji Gnieźnieńskiej (1949 – 1981), jak i w sensie terytorialnym, który odnosi się tylko do Archidiecezji Gnieźnieńskiej, a nie do Archidiecezji Warszawskiej. Nie chodzi też o działalność Prymasa Wyszyńskiego jako legata papieskiego.

Tak określony przedmiot badań obejmuje działalność dwóch synodów diecezjalnych, zwołanych przez kardynała Wyszyńskiego, a mianowicie synod z 1962 oraz synod z lat 1978 – 1981. Oprócz ustaw promulgowanych na synodach kardynał Wyszyński promulgował także ustawy poza nim. Zauważenie tych dwóch sposobów promulgacji ustaw kościelnych zdecydowało o wyborze podziału pracy na cztery rozdziały. Zostały one poprzedzone rozdziałem pt.: Archidiecezja Gnieźnieńska w okresie rządów kard. Stefana Wyszyńskiego. Rozdział II nosi tytuł: Synod diecezjalny z 1962; Rozdział III: Synod diecezjalny 1978 – 1981; Rozdział IV został za-

tytułowany: Ustawodawstwo pozasynodalne. Każdy z rozdziałów został zwieńczony krytyczną oceną.

Każdy z synodów przypadł na bardzo istotny dla Kościoła Gnieźnieńskiego czas, co podkreślił autor w swojej pracy. Pierwszy został zwołany po ponad dwustu latach, a po wtóre przed ogłoszeniem dokumentów Soboru Watykańskiego II (s. 37). Było więc niewątpliwie odważnym krokiem prymasa Wyszyńskiego zwołanie synodu, uprzedzającego to, co przyniesie ze sobą sobór powszechny. Należy także pamiętać o tym, że Kościół był w niejasnej sytuacji prawnej, ponieważ chociaż formalnie obowiązywał KPK 1917, to jego faktyczna obowiązywalność dla Kościoła była postawiona pod znakiem zapytania. Jak wskazuje autor publikacji, celem zwołania synodu było z jednej strony uporządkowanie życia religijnego po wojnie, o czym pisze w treści rozdziału (s. 37). Z drugiej zaś, o czym wspomina w podsumowaniu – dostarczenie duchowieństwu, przeważnie diecezjalnemu, praktycznego zbioru najważniejszych przepisów prawa diecezjalnego, przystosowanego do potrzeb lokalnych, opartego przede wszystkim na KPK 1917 oraz na istniejącym prawie diecezjalnym (s. 96). Z proporcji liczby norm statutowych odnoszących się do duchowieństwa, które stanowiły niemal jedną trzecią wszystkich statutów (s. 98), można wnioskować, że ustawodawca w duchownych widział promotorów odnowy moralnej społeczeństwa.

Drugi z synodów został zwołany po zakończeniu prac Soboru Watykańskiego II, a przed promulgacją Kodeksu Prawa Kanonicznego. Zwołanie go w tym czasie także dowodziło pewnej śmiałości prymasa Wyszyńskiego, który stanowił prawo partykularne dla swojej diecezji, nie czekając na unormowania prawa powszechnego. W unormowaniach statutów widoczny jest znaczący wpływ nauczania doktrynalnego Soboru. Ks. Wętkowski podkreśla ten fakt, wskazując na to, że autor statutów diecezjalnych po prostu biernie przytacza dokumenty soborowe, nie starając się nawet dokonywać parafrazy tekstów (s. 128). Pewien niedosyt jednak budzi brak odwołań w przypisach do wypowiedzi soborowych, które miały być tak liczne. Dla uczciwości rzeczy należy przyznać, że takie mają miejsce, ale nie w stopniu usprawiedliwiającym stawianą tezę.

Rozdział IV charakteryzuje działalność ustawodawczą pozasynodalną. Autor dokonał jej charakterystyki w oparciu o podział merytoryczny, wskazując na: centralne instytucje archidiecezji, duchowieństwo, urząd dziekański, życie parafialne.

Dokonując oceny publikacji ks. Wętkowskiego, należałoby odnieść się zarówno do strony merytorycznej, jak i formalnej pracy. Niewątpliwie ukazanie unormowań prawa diecezjalnego Archidiecezji Gnieźnieńskiej jest rzeczą godną zainteresowania. Jest ono tym większe, że zarówno pierwszy, jak i drugi synod prymasa Wyszyńskiego miały miejsce w ciekawych jurydycznie dla Kościoła okresach. Pewnym mankamentem pracy jest to, że ma ona zbyt referujący charakter. Wydaje się, że przydałoby się w

niej więcej wniosków, spostrzeżeń czy ocen ustawodawstwa kardynała Wyszyńskiego. Jeśli chodzi o wybór podziału materiału pracy, należy uznać, że chociaż jest metodycznie usprawiedliwiony, to jest niewątpliwie wyborem najprostszym. Można by jednak zastosować inny, w taki sposób, że poszczególne rozdziały zostałyby poświęcone różnym zagadnieniom, poruszonym przez oba synody i ustawodawstwo pozasynodalne. Oba synody poruszają zasadniczo tę samą tematykę, bo obydwa odniosły się w swoich unormowaniach do: duchowieństwa, wiernych świeckich, sprawowania sakramentów, nauczania. Podobna tematyka właściwa była także dla ustawodawstwa pozasynodalnego, podejmowanego przez księdza kardynała. Przyjęcie podziału, akcentującego poszczególne zagadnienia, nasunęłoby wnioski odnoszące się do rozwoju myśli ustawodawcy w kształtowaniu się norm prawnych. Warto byłoby też odnieść się do ewentualnej relacji, jaka istniała między nauczaniem Kościoła Powszechnego a ustawodawstwem partykularnym. Warto byłoby pokusić się o pytania, jakie normy pierwszego synodu znalazły swoje zastosowanie w nauczaniu soborowym, jakie przez Sobór nie zostały podjęte, w czym kardynał Wyszyński wyprzedził epokę, a w czym jej nie doścignął? Podobnie, warto zapytać o związki drugiego synodu z KPK 1983.

Więcej wątpliwości budzi zasadność umieszczenia w pracy pierwszego rozdziału. Praca ma określony zakres treściowy przez swój temat i tezę postawioną we wstępie. Zagadnienia natury ogólnej, mającej ukazać kontekst socjologiczny i historyczny, należy umieszczać we wstępie. Tematyka rozdziału pierwszego jest niewątpliwie bardzo interesująca. Po zapoznaniu się z nim w umyśle czytelnika rodzi się pytanie o związek, jaki będzie istniał między ukazanymi faktami o naturze zarówno historycznej, jak i socjologicznej, a promulgowanym przez ustawodawcę partykularnego prawem. Takie oczekiwanie wydaje się usprawiedliwione po lekturze tak szerokiego kontekstu zredagowanego przez autora. Wydaje się, że po lekturze publikacji ks. Wętkowskiego trudno jest o odpowiedź na te pytania. Poza stwierdzeniem, że odnowa moralna miała dokonać się przede wszystkim przez ukształtowanie życia osoby duchownej (s. 96), w pracy nie padają żadne inne wnioski.

Praca, jak wynika ze wstępu, została napisana przy użyciu dwóch metod, którymi są metoda historyczno-prawna, jaka jest usprawiedliwiona w pracy podejmującej zagadnienie historii źródeł prawa partykularnego, a także, jak wskazuje autor, metoda analityczna. Należy przyznać, że nazwa tej drugiej metody, którą posługuje się autor, rodzi pewne znaki zapytania. Analiza prawna ma zastosowanie w każdej z metod właściwych naukom prawnym, także w metodzie historyczno-prawnej. W pracy znalazłem także pomocniczo wykorzystaną metodę dogmatyczno-prawną, którą autor posługuje się, nawiązując do unormowań KPK 1983, który jest także źródłem publikacji.

Można by też zwrócić uwagę na język prawny i jego precyzję. Autor zapewne przytacza normy statutowe w sposób taki, w jaki zostały one zredagowane, tym nie-

mniej warto do niektórych pojęć odnieść się bardziej krytycznie. I tak np. w normach II Synodu znajduje się informacja o małżeństwach niesakramentalnych (s. 125), a z kontekstu wynika, że chodzi o związki cywilne zawarte po rozpadzie małżeństwa kanonicznego lub związki tylko cywilne, bez przeszkód kanonicznych. Takie związki nie są w żaden sposób małżeństwami, ani tym bardziej małżeństwami niesakramentalnymi. Przez małżeństwo niesakramentalne należy bowiem rozumieć takie, które zostało zawarte między dwoma osobami, z których przynajmniej jedna nie jest ochrzczona. Na ten temat wypowiedziała się ostatnio Kongregacja Nauki Wiary w Normach z dnia 30 kwietnia 2001 Potestas Ecclesiae. Podobne zastrzeżenie budzi także nazwanie prymasa Wyszyńskiego „sternikiem Kościoła” (s. 19).

Zarówno Sobór Watykański II, jak i późniejszy Kodeks Prawa Kanonicznego jedynie radę kapłańską określił mianem „senatu biskupa”. Trudno zgodzić się, aby Kolegium Dziekanów miało odgrywać tożsamą albo nawet znaczniejszą rolę. Jak autor wskazuje w swojej pracy: „specyficzną dla archidiecezji gnieźnieńskiej formą współpracy duchowieństwa z arcybiskupem jest doroczna kongregacja księży dziekanów, zwoływana przy okazji uroczystości św. Wojciecha, stąd dziekani są także bliskimi współpracownikami biskupa w jego posługiwaniu” (s. 112). Chociaż wskazany passus jest przytoczeniem statutu synodalnego, to trudno zgodzić się z taką tezą.

ks. Tomasz Rakoczy

**C.E. Commentz, *Quando e come ricorrere alla Penitenzieria Apostolica*, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2011, ss. 38.**

Najstarszym i zarazem niekoniecznie powszechnie znanym urzędem, który wspiera Biskupa Rzymskiego w realizacji posługi Piotrowej, jest Penitencjaria Apostolska. Według niektórych historyków papieże udzielali absencji i dyspens za pośrednictwem penitencjarzy już w VII wieku. Bez wątplenia kardynał penitencjarza, *qui confessiones pro papa recipit*, mianował w 1216 r. Honoriusz III. W latach 1574-1579 wspomniany urząd, którego zakres kompetencji w ciągu ośmiu wieków ulegał zmianom, piastował kardynał Stanisław Hozjusz. W myśl Konstytucji apostołskiej o Kurii Rzymskiej *Pastor bonus*, którą dnia 28 czerwca 1988 r. ogłosił bł. Jan Paweł II, do kompetencji Penitencjarii Apostolskiej należy wszystko, co dotyczy zakresu wewnętrznego i odpustów; dykasteria ta udziela absencji, dyspens, zamiany, sanacji, zwolnień oraz innych łask w zakresie wewnętrznym, sakramentalnym i pozasakramentalnym, troszczy się o to, aby w bazylikach patriarchalnych Rzymu była wystarczająca liczba spowiedników wyposażonych w odpowiednie upoważnienia; wreszcie w jej gestii jest wszystko,